

Żywot Michała

26 kwietnia 2012

Michał pije już 30 lat. Na co dzień włóczy się, zbiera złom i makulaturę, by zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczyć na alkohol. Bezdomny, brudny i zaniedbany, wciąż upija się do nieprzytomności w towarzystwie podobnych mu kolegów. Długie, wielodniowe ciągi picia przeplatają się z jego rozpaczliwymi próbami trzeźwienia i szukania pomocy w ośrodku św. Brata Alberta. Desperackie próby wyjścia z nałogu kończą się powrotem do regularnego picia.

Michał miał w przeszłości rodzinę – żonę i synka, ale postępujące uzależnienie doprowadziło do rozpadu jego małżeństwa. W 1984 roku była żona Michała zabrała ich dwuletniego synka i wyemigrowała do Szwecji – od tego czasu mężczyzna nie miał kontaktu ze swoim synem, który dzisiaj jest już dorosłym mężczyzną. Michał, przebywając w ośrodku i ucząc się na nowo trzeźwości i normalnego życia, postanawia wyruszyć do Szwecji i odzyskać stracony kontakt ze swoim synem.